

GAZETA
KUJAWSKA

I egz.

Rok II

Wrocławek niedziela 6 lipca 1947

164 (463)

Układy polsko-czechosłowackie mogą być wzorem dla całej Europy

Konferencja prasowa u premiera Cyrankiewicza i ministra Modzelewskiego

PRAGA, 5. 7. (PAP). W piątek w godzinach popołudniowych odbyła się w gmachu Ambasady Polskiej w Pradze konferencja prasowa, na której premier Cyrankiewicz i minister Modzelewski odpowiadali dziennikarzom czeskim i zagranicznym na zadawane im pytania. Na pytanie, dotyczące kwestii granic zachodnich Polski, premier Cyrankiewicz odpowiedział, iż Polska uważa swoje granice za definitywne i sądzi, że na konferencji pokojowej zostanie dokonane formalne ich potwierdzenie, zapoczątkowane w Poczdamie. Na pytanie, odnoszące się do kwestii serbo-łużyckiej, premier wyjaśnił, iż kwestia ta zależy od świadomości narodowej Serbo-Łużyczan i ich ewentualnego wystąpienia na arenie międzynarodowej. Polska będzie mogła wówczas zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko.

NASZ STOSUNEK DO PLANU MARSHALLA

Odpowiadając na pytanie, dotyczące planu Marshalla, premier Cyrankiewicz oświadczył, iż Polska nie była w całości poinformowana o szczegółach planu, jednak ustosunkowała się do niego pozytywnie. Obecnie przedstawiciel Polski będzie miał możność zapoznać się bliżej z planem i wówczas rząd wyciągnie odpowiednie wnioski i odpowiednio ustosunkuje się do tej sprawy. „Uważamy — stwierdził premier — że amerykański plan pomocy gospodarczej dla Europy winien iść po tej samej linii, po jakiej szła pomoc wojskowa i polityczna w czasie wojny dla Europy, walczącej z faszyzmem i hitleryzmem. Tak, jak w dziedzinie politycznej i wojskowej w czasie wojny byłoby nie szczęściem rozbić 3 Atlantów, tak samo w dziedzinie gospodarczej należy błędnie tego unikać. Ten sam problem niemiecki, zagrażający podczas wojny całemu światu, i dzisiaj przedstawia się podobnie i podobnie jednolicie należy w stosunku do niego postępować w przyszłości. Inne podejście do tej sprawy może okazać się niebezpieczeństwem w przyszłości”.

Wyjaśniając kwestię, dotyczącą mniejszości czechosłowackiej w Polsce, premier oświadczył, iż polsko-czechosłowacka umowa zawiera klauzulę najwyższego uprzywilejowania w traktowaniu mniejszości. W tej kwestii osiągnięte zostało między obu rządami pełne porozumienie.

Premier wyraził przekonanie, iż sprawy drobne i lokalne nie będą psuły wzajemnych stosunków, lecz że ich załatwienie będzie przykładem dla innych narodów.

SPRAWY GRANICZNE BĘDĄ ZALATWIONE W CIĄGU 2 LAT

Minister Modzelewski oświadczył wobec dziennikarzy: „To, co podpisaliśmy w Pradze, to jest umowy gospodarcze i umowa kulturalna, może służyć w obecnej a zwłaszcza dzisiejszej sytuacji za przykład odbudowy krajów Europy. Chcę podkreślić, że rozmowy, dotyczące poważnych zagadnień gospodarczych, toczyły się w swobodnej atmosferze zrozumienia. Jeśli wszystkie rozmowy będą wszędzie odbywać się w takiej atmosferze, z góry można mówić o pomyślnym ich wyniku”.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jak przedstawia się kwestia Śląska Cieszyńskiego, minister Modzelewski oświadczył, iż sprawą tą interesuje się mniej opinia polska i czechosłowacka, aniżeli opinia innych krajów. Protokół do umowy przewiduje rozwiązanie kwestii granicznych w ciągu 2 lat. „My realizujemy umowę i zrealizujemy ją” — powiedział minister Modzelewski.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI PARYSKIEJ?

W odpowiedzi na pytanie, jak ustosunkuje się Polska do zaproszenia na dzień 12 lipca br. na

konferencję w Paryżu, minister Modzelewski odpowiedział, iż rząd polski powziął w tej sprawie decyzję po powrocie delegacji polskiej z Pragi do Warszawy. „Odbudowa Europy — dodał minister — będzie trwała długo. Również rozmowy, dotyczące tej kwestii, będą długotrwałe. Nie widzimy więc w tym wypadku potrzeby pośpiechu. Pomyśleć jednak nie zaszkodzi”.

Odznaczenie czechosłowackich i polskich mężów stanu

PRAGA, 5. 7. (PAP). W dniu 4 bm. o godz. 12.30 odbyła się w Zamku Hradczyńskim w Pradze uroczysta dekoracja członków polskiej delegacji rządowej przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Benesza wysokimi odznaczeniami czechosłowackimi. Order Białego Lwa I klasy otrzymali ministrowie: Dąbrowski, Skrzyszewski i Dąb-Kocłot. Order Białego Lwa II klasy ministrowie pełnomocni Grosz i dr. Rose. Ponadto szereg innych odznaczeń otrzymali członkowie delegacji polskiej do rokowań gospodarczych z Czechosłowacją.

W godzinach wieczornych odbyła się w sali reprezentacyjnej ambasady polskiej w Pradze dekoracja najwyższymi odznaczeniami Polski członków rządu czechosłowackiego. Premier

Cyrankiewicz, poprzedzając uroczystość wręczenia odznaczeń, krótkim przemówieniem podkreślił fakt, że odznaczenia te są oceną zasług poniesionych dla wspólnej sprawy obu państw i narodów.

Następnie premier udekorował orderami Odrodzenia Polski I klasy wicepremierów dr. Zenkla, księdza Zranka, Ursyna, Fierlingera i Siroky'ego, Złotymi Krzyżami Zasługi ministra dr. Ripke (który już poprzednio odznaczony został Orderem Polonii Restituta I klasy) oraz dyrektorów departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego dr. Loebe i Janda (poprzednio odznaczonych Orderami Odrodzenia Polski II klasy) i szereg innych osób spośród przedstawicieli czechosłowackiego świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Delegacja polska powróciła do Warszawy

Serdeczne pożegnanie w Pradze

PRAGA, 5. 7. (PAP). W dniu 4 bm. w godzinach wieczornych premier Cyrankiewicz podejmował na „Garden Party” w ambasadzie RP członków rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele, licznych członków praskiego korpusu dyplomatycznego, generałowie oraz przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego stolicy Czechosłowacji. Na „Garden Party” przybyli również ministrowie, wchodzący w skład delegacji rządowej, oraz inni członkowie delegacji ze swymi współpracownikami. Późnym

wieczorem nastąpiło w salonach recepcyjnych Dworca Wilsona uroczyste pożegnanie polskiej delegacji rządowej. Przedstawiciele rządu polskiego żegnali członków rządu Czechosłowacji z premierem Gottwaldem na czele, gen. Svoboda, szef sztabu generalnego gen. Bocek i inni. Obecni byli też liczni przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego.

Premier Gottwald, żegnając w serdecznych słowach polską delegację rządową, wyraził żywe zadowolenie z dalszego zacieśnienia się stosunków czechosłowacko-polskich oraz przekazał

zaj najlepsze pozdrowienia dla narodu polskiego.

W odpowiedzi premier Cyrankiewicz podziękował w imieniu narodu polskiego za serdeczne przyjęcie.

Premier wyraził przekonanie, że zawarte umowy realizowane będą rzetelnie i szybko, ponieważ nie mają one charakteru koniunkturalnego, lecz są wynikiem szerszego dążenia obu narodów do dalszego zbliżania się i rozszerzania wspólnych podstaw do budowy lepszej przyszłości. Życzeniem jak najpomyślniejszego rozwoju Republiki Czechosłowackiej i narodów czeskiego i słowackiego oraz okrzykiem na cześć trwałej przyjaźni polsko-czechosłowackiej zakończył premier swoje przemówienie.

Na peronie premier Cyrankiewicz przeszedł przed frontem kompanii honorowej, raz jeszcze serdecznie pożegnał się z premierem Gottwaldem, po czym przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego — pociąg ruszył w drogę do Warszawy.

WARSZAWA, 5. 7. — W dniu dzisiejszym powróciła z Pragi do Warszawy delegacja rządu polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Na dworcu delegację powitał wicepremier Krzycki. Obecni byli także: minister Kaczorowski, wiceminister Szyr, korpus dyplomatyczny, z dziekanem korpusu amb. ZSRR Lebediewem na czele. Premierowi Cyrankiewiczowi wręczono bukiet biało-czerwonych róż. Wygłosił on następnie krótkie przemówienie, w którym po omówieniu znaczenia podpisanych umów, podkreślił serdeczność, z jaką witano delegację polską na całej trasie podróży w Czechosłowacji.

Przemówienie swe zakończył premier wzniesieniem okrzyku na trwałość sojuszu polsko-czechosłowackiego. Okrzyk zostaj entuzjastycznie podjęty przez wszystkich zebranych.

Z kolei min. Minc w krótkich słowach podniósł znaczenie zawartych umów gospodarczych, a min. Skrzyszewski omówił podpisaną umowę kulturalną. (gzz)

Przed drugą konferencją paryską w sprawie planu Marshalla

Dotychczas żadnych oficjalnych zgłoszeń

PARYŻ 5. 7. (PAP). — Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź od któregośkolwiek z 22 państw, za przonych na konferencję w sprawie planu Marshalla na dzień 12 lipca do Paryża.

Rząd amerykański — jak stwierdził rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — nie wysłał swego obserwatora na konferencję paryską.

Pismo ministra Bidault do ambasadorów ZSRR i USA w Paryżu

PARYŻ, 5. 7. (PAP). — Minister spraw zagranicznych Georges Bidault wystosował do ambasadora radzieckiego Aleksandra Bogomolowa i ambasadora Stanów Zjednoczonych Jeffersona Caffery pisma, zawiadamiające ich o podjęciu przez Francję i Wielką Brytanię kroków, w celu dalszej dyskusji nad planem Marshalla. W piśmie do ambasadora Bogomolowa minister Bidault stwierdza:

„Jak wiadomo waszej ekscelencji, minister Bevin i ja postanowiliśmy w dniu 2 lipca podjąć próbę zbadania możliwości dalszej dyskusji nad planem Marshalla. W tym celu przesyłam w załączeniu odpis zaproszenia, wystosowanego do państw europejskich. Wyrażam

ponownie nadzieję, że odmowa rządu radzieckiego nie jest ostateczna i że uda się osiągnąć porozumienie, które pozwoli Związkowi Radzieckiemu na wzięcie udziału w współpracy nad realizacją planu.

Pismo min. Bidault do ambasadora Caffery stwierdza, że rząd francuski i brytyjski przywiązuje dużą wagę do propozycji min. Marshalla. Minister Bidault zawiadomiał ambasadora o wystaniu zaproszeń do rządów europejskich na konferencję.

Tekst zaproszenia do udziału w konferencji

LONDYN, 5. 7. (PAP). — Ogłoszono urzędowo tekst zaproszenia, skierowanego przez Wielką Brytanię i Francję do 22 państw europejskich w sprawie udziału w pracach nad wprowadzeniem w życie planu Marshalla. W zaproszeniu zaznaczono, że Wielka Brytania i Francja doszły do przekonania, iż Europa musi podjąć inicjatywę w związku z planem Marshalla i w tym celu opracować w jak najkrótszym czasie bilans zasobów i potrzeb Europy. W tym celu — zdaniem obu rządów — należy powołać do życia prowizoryczną organizację, a mianowicie komitet współpracy. W skład tego komitetu mają wejść przedstawiciele

Wielkiej Brytanii, Francji i niektórych innych krajów europejskich. Komitetowi temu mają podlegać 4 podkomitety dla spraw: a) żywności i rolnictwa, b) paliwa i energetyki, c) żelaza i stali, d) transportu. Wielka Brytania i Francja zapraszają kraje europejskie, za wyjątkiem Hiszpanii, aby dobrowolnie uczestniczyły w pracach powyższej organizacji i wzięły udział w konferencji, wyznaczony w tym celu w Paryżu na dzień 12 lipca. Na konferencji tej należałoby powołać do życia komitet współpracy i podkomitety.

Komitet współpracy i podkomitety mają — wedle planu brytyjsko-francuskiego — rozpocząć swą działalność dnia 15 lipca. Mają one opracować sprawozdanie, które by zostaj przedstawione rządowi Stanów Zjednoczonych najpóźniej dnia 1 września 1947 r. W zaproszeniu podkreślono, że europejska komisja gospodarcza będzie informowana o działalności komitetu współpracy, który będzie również utrzymywał kontakt z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Rządy zapraszające proszą o odpowiedź, o ile możliwe, przed 10 lipca.

Do zaproszenia załączono aneks, zawierający szereg innych propozycji brytyjsko-francuskich w sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy.

Bohaterski okręt polski wrócił do macierzystego portu

Uroczyste przyjęcie ORP „Błyskawica” w Gdyni

GDYNIA, 5. 7. (PAP). 4 bm. zawiązała do portu w Gdyni okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Błyskawica”. Powrót „Błyskawicy” jest wynikiem prawie 4-miesięcznych pertraktacji, prowadzonych w Londynie przez misję Ministerstwa Obrony Narodowej, a mających na celu rewindykację jednostek oddziału polskiej marynarki wojennej, który był pod rozkazami admiralicji brytyjskiej w ubiegłej wojnie.

O godz. 6.30 rano okręt wpłynął na redę, o godz. zaś 8 zawiązała do wojennego portu na Okrywiu, witany przez kompanię honorową z orkiestrą, kontradmirała Steyera i komandora Urbanowicza oraz tłumy społeczeństwa, witające okręt radosnymi okrzykami. Nad głowami witających widniały liczne transparenty z napisami: „Polska Ludowa wita ORP „Błyskawica”, „Witajcie rodacy w Odrodzonej Ojczyźnie” itp. Po złożeniu przez załogę okrętu meldunku kontradmirałowi Steyerowi, kontradmirał przywitał się z załogą, wygłaszając krótkie przemówienie.

ORP „Błyskawica” jest jednym z okrętów, które w 1939 r. przedostały się do Anglii i przez 5 i pół lat walczyły obok jednostek brytyjskich w obronie Anglii.

Kilka jednostek polskich zginęło w bohaterkich walkach na różnych morzach, a w szczególności w długiej i zacieklej bitwie o Atlantyk. Na miejsce zatopionych jednostek brytyjska marynarka wojenna ofiarowała polskiej marynarce wojennej szereg okrętów, m. in.: ORP „Garland”, który zastąpił słynny okręt „Grom”, zatopiony u wybrzeży Narwiku.

Delegacja czeskosłowacka wyjeżdża do Moskwy

PRAGA 5. 7. (PAP). — Czeskosłowacka delegacja rządowa ma odjechać na początku przyszłego tygodnia do Moskwy w celu omówienia doniosłych zagadnień gospodarczych.

Na czele delegacji w skład której wejdzie również minister handlu zagranicznego dr. Ripka, stanie prawdopodobnie premier Gottwald lub minister spraw zagranicznych Ma saryk.

Należy zaznaczyć, że decyzja w sprawie wyjazdu czeskosłowackiej delegacji do Moskwy zapadła przed przemówieniem Marshalla.

Cudzoziemcy brali udział w spisku antyrepublikańskim we Francji

Nici prowadzą do Londynu

PARYŻ, 5. 7. (PAP). W czwartek stwierdzono urzędowo w Paryżu, że w czasie rewizji w domu hr. de Merwelle, poszukiwanego za udział w spisku antyrepublikańskim, policja znalazła listę cudzoziemskich agentów, zamieszanych w ten spisek. Policja odmówiła udzielenia jakichkolwiek szczegółowych wiadomości w tej sprawie, zaznaczając jedynie, że na liście cudzoziemców figuruje pewna ilość agentów z Londynu i że większość cudzoziemców, wciągniętych do spisku, znajdowała się obecnie poza granicami Francji.

Policja dokonała szeregu aresztowań wśród wybitnych osobistości Francji. Między in. aresztowano gen. Mersona, b. francuskiego atłach wojskowego w Sztokholmie i Belgradzie.

W czasie rewizji u niejakiego Lerata znaleziono plakaty z wydrukowanymi rozporządze-

Kłopotliwi goście prez. Perona

Koła rządzące w Argentynie ze stojącym na czele gabinetu Peronem miały niejednokrotnie sposobność pokazać, co umieją. Tak, w zeszłym roku szabla argentyńskiego bojownika o wolność generała Jose St. Martina została przesłana w darze generalowi Franco. Potem z kolei jako dar Perona został przekazany ten dyktatorowi propozycje konkwestatorów przechowywane dotąd w muzeum w Buenos Aires. Obecnie uprzejmość argentyńskiego dyktatora rozciągała się na protegowanych generała Franco. Z Hiszpanii do Argentyny popłynęły transporty podopiecznych niedawnego przyłaciecia Hitlera i Mussoliniego.

Ostatnio do stolicy Argentyny przybył syn Mussoliniego Vittorio, w Buenos Aires znajdują się także były „król Chorwacji”, książę Spoleto. Poza tym w Argentynie przebywa także syn eks-króla Wiktora Emanuela, książę d'Aosta.

Wkład polskiej marynarki wojennej, a zwłaszcza wkład jej krwi był jednym z największych wkładów w walce z flotą niemiecką. Przyznała to wielokrotnie sama admiralicja brytyjska w szeregu pochwał i oświadczeń.

Dziś część tych okrętów została z powrotem odebrana polskiej marynarce

wojennej przez admiralicję brytyjską, inne zostały rozmontowane i są niezdatne do powrotu. Z wielu bohaterkich okrętów powraca do kraju tylko jeden: ORP „Błyskawica”. Taki jest bilans walk polskiej marynarki wojennej z flotą niemiecką u wybrzeży Wielkiej Brytanii.

ZSRR walczy o współpracę międzynarodową na zasadzie równości wszystkich krajów

Echa obrad paryskich w prasie radzieckiej

MOSKWA, 5. 6. (PAP). Dziennik „Izwestia” w artykule wstępnym poświęconym politycznym, gospodarczym i kulturalnym osiągnięciom społeczeństwa radzieckiego, pisze — nawiązując do konferencji paryskiej: „Naród radziecki uważnie śledzi wystąpienia przedstawicieli różnych państw na arenie międzynarodowej, głęboko wnioskując w istocie ich posunięć politycznych i dyplomatycznych. Któż z obywateli radzieckich nie odczuwał zrozumiałej dumy, gdy przeczytał mocne oświadczenie Mołotowa na konferencji paryskiej, iż rząd radziecki nie może pomagać komukolwiek w złażliwieniu jego interesów, kosztem innych, koszt tam słabszych lub małych państw. Takie sta-

nawisko mogło zająć tylko najsłabsze państwo, które walczy zdecydowanie o współpracę międzynarodową na zasadach równości i niepodległości wszystkich narodów i krajów.

Związek Radziecki w najtrudniejszych warunkach przede wszystkim zawsze liczył na własne siły i dzięki temu stale podnosi poziom swego życia gospodarczego.

Dziennik widzi w tym przejaw poczucia wielkości godności własnej Związku Radzieckiego. Artykuł podkreśla wiarę społeczeństwa radzieckiego we własne siły, w słuszność sprawy, o którą Związek Radziecki walczy na arenie międzynarodowej.

Przy dojazdach do miejsca pracy

ludność pracująca płaci stawki dawnej taryfy kolejowej

W związku z zaniepokojeniem szerokich rzesz ludności pracującej brakiem wyjasnień na temat ulg przewidzianych w nowej taryfie kolejowej, Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. Kazimierz Witaszewski ogłosił w prasie następujące oświadczenie:

„Związki zawodowe domagają się kategorycznie pełnego dotrzymania zapowiedzi tow.

Minca złożonej w Sejmie Ustawodawczym, że opłaty za dojazd pracowników do miejsca pracy oraz ich dzieci do szkoły pozostaną całkowicie niezmiennione. Komisja Centralna Związków Zawodowych jest przekonana, że to słuszne stanowisko będzie w pełni zaakceptowane przez władze państwowe”.

„Trzeba zresztą stwierdzić — dodaje tow. Witaszewski — że już w tej chwili zostały w

18 i pół mil. ton zboża

wysłały USA zagranicę w ciągu roku

WASZYNGTON 5. 7. (PAP). — Prezydent Truman oświadczył, że w ciągu roku od 1. 7. 1946 do 30. 6. 1947 r. Stany Zjednoczone wysłały zagranicę około 18 i pół milionów ton zboża i innych artykułów żywnościowych. Ponieważ skutek surowej zimy i klęsk żywiołowych zbiory w tym roku będą gorsze niż się spodziewano w Europie, Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu eksportowały żywność przede wszystkim pszenicę, przynajmniej w najbliższych miesiącach.

„Białogwardziści słoweńscy grasują na pograniczu Jugostawii

LONDYN, (PAP). — Ambasador jugosłowiański w Londynie dr. Leonticz złożył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której wyraża protest przeciwko incydentom, które mają miejsce na granicy pomiędzy Jugosławią a brytyjską strefą okupacyjną w Austrii. Na granicy tej działają po stronie austriackiej bandy t. zw. „Białogwardziści słoweńscy”. Bandy te atakują miejscową ludność i dopuszczają się grabieży i zabójstw.

Votum zaufania dla rządu Ramadier uchwalone małą większością

PARYŻ, 5. 7. (PAP). — We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania, złożonym przez premiera Ramadier w związku z polityką gospodarczą rządu.

W głosowaniu 331 posłów wypowiedziało się za rządem, a 247 przeciwko rządowi.

Otwarcie sesji komisji gospodarczej ONZ dla Europy

Sprawa waluty niemieckiej i stosunków handlowych z Niemcami

BERLIN 5. 7. (PAP). — W Genewie rozpoczęły się obrady komisji gospodarczej ONZ dla Europy. Obrady zagał przewodniczący

Waerum, delegat Danii. Zaznaczył on, że należy zastanowić się nad tym, w jaki sposób uzgodnić działalność komisji z rozmaitymi ogólnymi planami gospodarczymi.

W obradach biorą udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji, Polski, Belgii, Białorusi, Danii, Czechosłowacji, Islandii, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Turcji, Szwecji, Jugosławii i Ukrainy. Wśród delegatów znajduje się również minister Andrew Philip.

Delegacja belgijska wystąpić ma z propozycją umieszczenia na porządku dziennym obrad — zagadnienia waluty niemieckiej i stosunków handlowych z Niemcami.

Właściciele kopalń w USA akceptują warunki górników

NOWY JORK, 5. 7. (PAP). W środę zawarte zostało porozumienie w sprawie umowy zbiorowej między związkiem górników a właścicielami kopalń węgla w stanach północnych. Porozumienie akceptuje w zasadzie warunki górników, i obejmuje 40 proc. przemysłu węglowego.

Właściciele kopalń w stanach zachodnich skłonni są do zawarcia podobnego porozumienia, natomiast nie jest znane dotychczas stanowisko właścicieli kopalń w stanach południowych. Przypuszczalnie zgodzą się oni również na warunki górników.

Zawarte porozumienie zostanie oficjalnie podpisane w sobotę po ratyfikowaniu go przez Komisję Płac Górników. W tym wypadku górnicy wróciliby do pracy 8 lipca, tj. po zakończeniu przez nich rocznego urlopu wypoczynkowego.

70 osób znalazło śmierć wskutek eksplozji statku

RZYM, 5. 7. — Na statku „Panigalia” w porcie Santa Liberata miała miejsce straszliwa eksplozja. Ilość zabitych wynosi dotychczas 70 osób, w tym 55 marynarzy, 1 podoficer i 12 robotników.

Na statku, stojącym w płomieniach, znajdują się jeszcze kilka osób żywych, ale akcja pomocy jest bardzo utrudniona. Należy liczyć się z dalszymi eksplozjami. Barka, która znajdowała się w pobliżu „Panigalia”, wyleciała również w powietrze. Jedyną osobą, która znajdowała się na pokładzie barki, znikła.

Przewodniczący oświadczył w Zgroma-

210 osób zginęło

w czasie obchodu święta niepodległości w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK 5. 7. (PAP). — Według doniesień prasy amerykańskiej, w czasie uroczystości, związanej z dniem święta niepodległości w Stanach Zjednoczonych poniosła śmierć ogółem 210 osób. 88 osób zatonoło, 77 zginęło w wypadkach samochodowych.

Abd el Krim zamierza wziąć udział we wrześniowej sesji ONZ

WASZYNGTON, 5. 7. (PAP) Przedstawiciel marokańskiego ruciu niepodległościowego oświadczył, że Abd-el-Krim zamierza udać się we wrześniu do Stanów Zjednoczonych, by wziąć udział w sesji ONZ.

deniu Ustawodawczym, że zarządzone siedziwo celem wykrycia przyczyn katastrofy.

Ustawy antydrożyzniane weszły w stadium realizacji

Ustalenie marż zarobkowych w handlu — Organizacja kontroli społecznej

Po tym, jak ustawy w sprawie walki z drożyzną weszły w życie, kampania antyspekulacyjna jakby przycichła trochę w kraju.

Przycichła jednak na pozór.

Faktycznie akcja ta prowadzona jest nadal z niesłabnącą energią. Zmiana zaśłała tylko w płaszczyźnie, po której ona się toczy obecnie.

Ze szpałt głośnej propagandy prasowej, z publicznych ośrodków dyskusji politycznych, kampania ta przesunęła się w sferę niewidocznych, ale decydujących, praktycznych przygotowań organizacyjnych.

Przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstał przede wszystkim centralny aparat cennikowy: Biuro Cen Aparat ten już działa. Biuro Cen skupiło wokół siebie przedstawicieli spółdzielczości, sfer kupieckich, rzemiosła i w porozumieniu z nimi ustaliło marżę zarobkową w hurcie i detalu na kilkanaście najbardziej masowych artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby.

Rezultatem tej pracy jest sporządzony przez Biuro Cen wykaz artykułów obejmujący mąkę, chleb, bułki, różnego gatunku mięso, słoninę, smalec, masło, wędliny. Wykaz ustala zysk brutto na każdy z wymienionych artykułów. Tak na przykład zysk brutto na mąkę ustalony został w hurcie na 8 proc., w detalu — na 16 proc., zysk brutto na słoninę wynosi w detalu 15 proc., na masło w detalu — również 15 proc.

Ceny na artykuły spożywcze ogłasza ne będą dwa razy w miesiącu, każdego pierwszego i piętnastego.

Obecnie Biuro Cen przystępuje do ustalenia marży hurtowej i detalicznej na kilku tysięcy artykułów wytwarzanych przez przemysł państwowy. Na tej podstawie opracowane będą, na nie jednolite dla całego kraju ceny, tak jak dotychczas jednolite są dla całego kraju ceny na cukier, naftę lub zapalki.

Równoległe z pracami Biura Cen w stolicy idzie intensywna praca przygotowawcza w terenie. Powstają wojewódzkie i powiatowe Komisje Notowań Cen, Komisje Cennikowe, dla ustalania cen, Komisje Kontroli Cen oraz powstaje sieć korespondentów terenowych. Zadaniem korespondentów jest rzeczowe i obiektywne badanie cen na targowiskach i referowanie o nich Komisji Notowań. Intencją rządu jest, aby maksymalne ceny sprzedażne dla hurta i detalu, które ustala Komisja Cennikowa na terenie kraju, były życiowe, nie były mechaniczne ani przypadkowe i dawały godziwy, ale nie spekulacyjny zarobek pośrednikowi.

Regulamin przewiduje możliwość sprzeciwu. Sprzeciw winien być uzasadniony. Zgłoszony wobec cen, ustalonych np. przez Powiatową Komisję Cennikową, zostaje on w ciągu 48 godzin rozpatrzone i zdecydowane przez instancję nadrzędną — przez Wojewódzką Komisję Cennikową.

Dotychczasowy stan prac w dziedzinie realizacji ustaw antydrożyznianych nasuwa nam dwie uwagi.

Przede wszystkim uwaga pod adresem fałszywych „obrońców” chłopskich. Komisje Cennikowe ustalają ceny maksymalne dla pośredników, a nie dla producentów rolnych, odsprzedających własne wyroby. To znaczy, że cena podażna, tak zwana targowa, kształtuje się samoistnie, według wolnej gry konkurencyjnej. To znaczy, że rząd nie narzuca chłopu swojej ceny. Rząd zabezpiecza się tylko przed możliwością spekulacji ze strony pośrednika, wyznaczając dani na podstawie ceny targowej i doliczeniu do niej godziwej marży maksymalną cenę odsprzedaną w hurcie i detalu.

Druga uwaga jest następująca. Rozpoczęta przez rząd akcja antyspekulacyjna przyniesie bardzo poważne korzyści światu pracy. Niektórzy fachowcy oceniają, że akcja ta może spowodować potaniecie wyrobów przemysłowych w detalicznej sprzedaży do 30 procent.

Będzie to wielkie osiągnięcie dla ludzi pracy. Ale pod jednym warunkiem: że nie zawiodą w swojej działalności Komisje Kontroli Cen. Bez sprawnej działalności owych komisji cała akcja

antydrożyzniana spali na panewce i przeobrazi się w bezpłodną krzątaninę. Rząd będzie wyznaczał jedne ceny, a nieuczciwe elementy w handlu będą pobierały inne.

Wniosek stąd jest jasny. Komisje Kontroli Cen odegrają decydującą rolę w walce mas ludowych o uporządkowanie handlu. Komisjom tym winno dopomóc całe społeczeństwo. Wielkie plakaty wywieszane masowo na widocznych miejscach, winny pouczyć społeczeństwo o cenach obowiązujących na rynku. Każda gospodyni winna czytać te plakaty i znać te ceny. Każda kobieta, kiedy udaje się po zakupy winna stać się ich nieurzędowym kontrolerem i reagować na wszelkie przekroczenia w tej dziedzinie.

Pamiętajmy, że w cenach tych jest już zawarty zysk dla odsprzedawców, uzgodniony z przedstawicielami samorządu gospodarczego. I pamiętajmy, że uczciwe, solidne i szanujące się kupiectwo polskie solidaryzuje się z rządem w jego akcji uporządkowania cen.

W ręce szeroki mas ludowych oddany został ważny instrument. Nauczmy się cenić go i umiejętnie posługiwać się nim.

Jerzy Nawrot

Wizyta eskadry angielskiej w ZSRR

MOSKWA 5. 7. (PAP). — Jak donosi organ ambasady brytyjskiej w Moskwie „Britanicki Sojuznik”, eskadra marynarki brytyjskiej złoży z okazji święta radzieckiej marynarki wojennej, przypadającego na dzień 27 lipca, wizytę w jednym z portów czarnomorskich. W skład eskadry angielskiej wejdą 3 okręty: krążownik „Liverpool” oraz torpedowce „Chequers” i „Chaplet”. Eskadrą będzie dowodził dowódca angielskiej floty Śródziemnomorskiej, admirał Willis.

Będzie to pierwsza od wielu lat wizyta brytyjskich okrętów wojennych na Morzu Czarnym.

Komuniści inicjują akcję partii lewicowych dla obalenia rządu de Gasperiego

RZYM 5. 7. — Centralna Rada Włoskiej Partii Komunistycznej poleciła Komitetowi Kierowniczemu Partii wejść w kontakt z Partią Socjalistyczną i innymi partiami demokratycznymi, celem przygotowania wspólnej akcji, zmierzającej do obalenia chrześcijańsko-demokratycznego rządu de Gasperiego i zastąpienia go przez gabinet, w skład którego weszłyby wszystkie partie ludowe.

Ponadto Komitet Kierowniczy Partii Komunistycznej został zobowiązany do sprzeciwiania swej polityki opozycji wobec obecnego rządu.

Hańba dla zdrajców

Proces trzech ohydnych zbrodniarzy w Katowicach

Wydali w ręce gestapo setki dobrych Polaków

Przed sądem katowickim toczy się rozprawa, jakich nie wiele było w Polsce. Rozprawa przeciwko trzem zdrajcom, którzy mają na sumieniu życie setek dobrych Polaków. Partia nasza jest szczególnie zainteresowana w przebiegu tej sprawy, gdyż zbrodniarze ci wśród swych ofiar liczą również wielu robotników — peperowców śląskich i dąbrowskich, których wydali w ręce oprawców Gestapo. Tylko zwycięski pochód Armii Czerwonej przeszkodził im w całkowitym wyniszczeniu naszej organizacji na terenie Zagłębia — wyniszczeniu, do którego się planowo i systematycznie przygotowywali.

Walka peperowców — żołnierzy Gwardii Ludowej a później Armii Ludowej — na terenie Zagłębia Śląsko — Dąbrowskiego przycięła poważne rozmiary. Organizacja peperowska, założona na Śląsku przez wypróbowanego działacza robotniczego tow. Wieszczka, rozwijała się pomyślnie nawet i wtedy, kiedy tow. Wieszczek już został ujęty i zamordowany przez Niemców. W oparciu o stare, rewolucyjne kadry robotnicze, sięgając równocześnie śmiało do nowych, młodych sił, rwących się do walki z niemieckim najazdem, PPR prowadziła szeroką akcję bojową. Główną uwagę koncentrowała nasza organizacja partyjna na akcjach kolejowych, na paraliżowaniu ruchu kolejowego, szczególnie dotkliwym dla wroga w Zagłębiu, pracującym przecież przede wszystkim na potrzeby

niemieckiej gospodarki wojennej. Dość stwierdzić, że w sumie Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na terenie Śląska i Zagłębia dokonała łącznie 45 wysadzeń kolejowych transportów wroga, 110 wysadzeń linii wysokiego napięcia, 200 aktów odwetowych i napałów na instytucje niemieckie oraz stoczyła szereg walk partyzanckich.

A działa się to wtedy, kiedy żadna inna organizacja na terenie Śląska nie wysuwała hasła czynnej walki z Niemcami, kiedy wszystkie inne organizacje, powołując się na londyńskie dyrektywy, propagowały „stanie z bronią u nogi”.

Nie dziwnego, że Gestapo w r. 1944 wydelegowało do walki z PPR swych najdzielniejszych agentów. Przeciwko PPR wysłało Gestapo wypróbowanych prowokatorów. Ich nazwiska: Grolnik, Kampert i Uleczko. Wszyscy oni posiadali już niemałe zasługi wobec Niemców za tepienie podziemnego ruchu polskiego na Śląsku.

Grolnik ma nie lada „staż” prowokatorski. Jeszcze w latach 1927—1930 wkłada się w szeregi Komunistycznego Związku Młodzieży na Śląsku i wydaje w ręce policji działaczy tego Związku. Zdemaskowany — wstępuje do organizacji sanacyjnej, by z chwilą wkroczenia Niemców przejść od razu na służbę Gestapo. Dobiera sobie do tej roboty odpowiednich kompanów: Kamperta, byłego prezesa sanacyjnego Związku Rezerwistów i U-

czeka, sanacyjnego urzędnika z Chorzowa. Cała trójka przystępuje do roboty. Grolnik rozwija szeroką działalność. Zostaje szefem wywiadu A. K. i w tej funkcji zbiera materiały dla Gestapo. Rezultat: 450 aresztowanych AK-owców w noc z 18 na 19 grudnia 1940, ponad 600 AK-owców aresztowanych w marcu 1944 r., wymordowanie 40 żołnierzy AK, wciągniętych w pułapkę pod więzieniem w Myszkowicach, z którego mieli rzekomo uwolnić znajdujących się tam więźniów politycznych.

„Gil”, „Kordelas”, „Wiktor” — wszystko to pseudonimy Grolnika — latem 1944 r. przetrzycony zostaje przez Gestapo „na odcinek PPR”. Korzysta z tego, że część AK-owców śląskich, pociągnięta aktywną walką PPR i AL, przeszła do AL. Grolnik zgłasza się wraz z nimi do AL. Kierownik tej grupy AK-owskiej, „Jakubowicz” — Szostak, później dowódca okręgu AL Katowice został następnie przez Grolnika wydany Niemcom i przez nich zamordowany.

Wkradłszy się w szeregi Armii Ludowej Grolnik wydaje Gestapo około 20 peperowców — w ich liczbie tow. Zabińskiego, sekretarza Komitetu Okręgowego PPR w Katowicach i wszystkich członków egzekutywy oraz dowództwa AL.

Gestapo rozczarowała się jednak swym połowem. Aresztowani towarzysze, mimo straszliwych tortur, nie zdradzili nikogo.

O wiele bardziej ścisła niż w AK konspiracja PPR nie pozwalała Grolnikowi na „rozszyfrowanie” całej organizacji. By dostać się do wszystkich członków PPR — Grolnik organizuje fałszywy Komitet Okręgowy PPR Katowice, mający zastąpić ten, który został przez siebie wydany Gestapo. Jednak prawdziwa część organizacji nie dowierza już Grolnikowi, który już wtedy wydaje się jej podejrzany. Władze AL wszczynają śledztwo mające wyjaśnić rolę Grolnika we „wspie” tow. Zabińskiego, Szostaka i in.

Szybki rozwój wypadków wojennych nie pozwala na zakończenie śledztwa. Dopiero po wyzwoleniu, kiedy Grolnik zgłasza się do władz polskich jako rzekomy kierownik organizacji katowickiej PPR, przychodzi czas sądu.

Grolnik i jego wspólnicy jeszcze występują na zewnątrz jako peperowcy, marzą o stanowiskach, o godnościach honorowych. Wykonują zresztą zapewne instrukcje Gestapo, której przecież potrzebni są „swoi” ludzie w polskich władzach dla jakiegoś przyszłego „Wehrwoflu”. Ale w rzeczywistości ich los jest już przesądzony. Śledztwo idzie przyspieszonym tempem. W dwa tygodnie po wyzwoleniu Śląska — tow. Kliszko jako przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR przekazuje pełny materiał władzom bezpieczeństwa, które od razu przystępują do aresztowania całej grolnikowskiej kompanii.

Przestępcy stanęli obecnie przed Sądem Rzeczypospolitej. Dotychczasowy przebieg rozprawy wykazał w sposób niewątpliwy ich winę. Czekamy na wyrok — na sprawiedliwy wyrok, który wymierzy karę za śmierć i cierpienia setek Polaków.

R. B.

Regulamin wyborczy do Rad Zakładowych

Listy kandydatów — związkowe i własne

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 45 ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o regulaminie wyborów do Rad Zakładowych i wyborów delegatów.

Zgodnie z nowym regulaminem wybory do Rady Zakładowej zarządza OKZZ na wniosek odnośnego Oddziału Związku Zawodowego. OKZZ ustala datę wyborów i akceptuje zgłoszonych w zakładach pracy kandydatów do Komisji Wyborczej. Najdalej w trzy ty-

godnie od chwili powołania Komisji Wyborczej winny się odbyć wybory.

Jak z powyższego wynika wybory inicjuje czynnik związkowy, a nie państwowy (Inspektorat Pracy), jak to było poprzednio.

Należy podkreślić, że ogłoszenie ordynacji wyborczej nie jest równoznaczne z rozpisanie wyborów, które będą przeprowadzone w poszczególnych zakładach pracy w miarę potrzeb (wygaśnięcie kadencji, potrzeba powołania Rady Zakładowej itp.) nie jednocześnie w całym kraju.

Następny etap po wydaniu zarządzenia o wyborach stanowi wywieszenie na siedem dni przed terminem wyborów list uprawnionych do głosowania oraz zgłaszania list kandydatów.

Celem pogłębienia jedności ruchu zawodowego ordynacja wysuwa zasadę wspólnej listy związkowej, reprezentującej wszystkie grupy polityczne działające na terenie danego zakładu pracy. Każda z tych grup może zgłosić dwa razy więcej kandydatów niż przewidywana liczba członków Rady Zakładowej. Każda z grup politycznych reprezentowana jest w Komisji Wyborczej przez własnego męża zaufania.

Poza listą związkową można zgłosić własną listę, jeśli zebrana jest wymagana liczba podpisów (np. w zakładach pracy zatrudniających od 300 do 500 osób — 100 podpi-

sów), w zakładach od 1000 do 3000 osób — 250 podpisów itd.). Kandydować wolno tylko na jednej liście.

Listy układane są alfabetycznie, wybory są tajne. Głosujący otrzymuje kartki do głosowania z nazwiskami kandydatów, przy czym jeśli zgłoszono kilka list kartka do głosowania obejmuje wszystkie listy z podaniem ich numerów i nazwiska wszystkich zgłoszonych kandydatów. Głosujący stawia krzyżyk obok nazwisk swoich kandydatów. Stawia przy tym dwukrotną ilość krzyżyków niż liczba osób, które mają wejść do Rady Zakładowej, po czym kartkę wrzuca do urny. Głosy, które padły na kandydatów poszczególnych grup politycznych Komisja sumuje i oblicza według zasady proporcjonalności, rozdzielając mandaty między przedstawicieli poszczególnych grup politycznych.

W ten sposób pracownicy mają możliwość wyboru indywidualnie ludzi, których oddają zaufaniem. Jak widzimy nowy regulamin wyborczy do Rad Zakładowych ściśle przestrzega zasad tajności, równości, proporcjonalności i bezpośredniości wyborów.

Po sporządzeniu protokołu z wyborów przez Komisję wynik jest wywieszony na widocznym miejscu, przy czym od wyniku wyborów można się odwołać w ciągu siedmiu dni od chwili jego ogłoszenia.

W Barcelonie spłonęły olbrzymie ilości bawełny

LONDYN 5. 7. (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa w magazynie portowym w Barcelonie spłonęło 25 tys. bel bawełny wartości 30—40 milionów pesetów. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze do wiadomości, zatytułowanej „Hitlerowiec — dostojnikiem kościelnym”, zakradł się przykry błąd czereski. W wierszu 8-mym od początku wydrukowano mylnie „narodu polskiego”, gdy powinno być „narodu niemieckiego”, co zresztą wynika z dalszego tekstu wiadomości.

Z wojewódzkiej konferencji aktywistów Zw. Zaw.

Masy ludowe Pomorza wezmą udział w walce ze spekulacją

W dalszym ciągu onegdajszej dyskusji nad referatami wygłoszonymi na wojewódzkiej konferencji aktywistów związków zawodowych przez tow. Bąkowskiego i Derezińskiego zabrał głos ob. Piórkowski, który oświadczył, że pracownicy, nie posiadający kart zapotrzenia, pozbawieni są węgla, którego nie można zakupić na wolnym rynku. W imieniu tych pracowników ob. Piórkowski zaapelował do Okręgowej Komisji, aby w sprawie tej ingerowała gdzie należy.

Następnie ob. Buina z Torunia poruszył sprawę podwyższenia taryf kolejowych, twierdząc, że podwyżka ta uderza jakoby w interesy świata pracy. Odpowiedział na to tow. Bąkowski, który wyrażając zdziwienie, że członek zw. zaw. dał się uwieść plotce, mającej na celu sianie zamętu, oświadczył z całą stanowczością, że podwyższenie taryf kolejowej nie uderza w najmniejszym stopniu w świat pracy, gdyż ceny biletów dla robotników i pracowników, dojeżdżających do pracy lub wyjeżdżających na urlop oraz dla ich dzieci, dojeżdżających do szkoły — pozostają bez zmiany. W sprawie tej wypowiedział się jasno przewodniczący CKZZ tow. Witaszewski. (Oświadczenie to podajemy na innym miejscu).

W następnym punkcie porządku dziennego wiceprzewodniczący OKZZ tow. Wojciechowski omówił w dłuższym referacie najważniejsze zagadnienia kulturalno-oświatowe, wysuwając na czoło sprawę zorganizowania świetlic w zakładach pracy. Dłuższy ustęp swojego referatu prelegent poświęcił omówieniu konieczności akcji przeciwko alkoholizmowi, który, niestety, jest w obecnej chwili jedną z największych bolączek świata pracy. Zdaniem tow. Wojciechowskiego wielką rolę w skutecznej walce z pijanistwem odegrać mogą dobrze zorganizowane świetlice.

W wolnych wnioskach zakomunikowano zebranym o reorganizacji Powiatowych Rad Zw. Zaw. Na terenie naszego województwa będą Rady tylko w następujących miastach — w Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu i Choiniech. Rady te przejmą agendy wszystkich Powiatowych Rad zlikwidowanych.

Na zakończenie zebrania uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązali się do zmobilizowania mas pracujących dla przeprowadzenia zdecydowanej walki z drożyzną i spekulacją oraz wydelegowania do pracy w Komisjach Kontroli Społecznej, Komisjach Cennikowych i Notowań oraz Obywatelskich Komisjach Podatkowych najbardziej ofiarnych i uczciwych działaczy związkowych i członków zw. zaw.

Ponadto zebrani zobowiązali się do zorganizowania w fabrykach i oddziałach zw. zaw. Komitetów do Walki z Drożyzną, które będą miały za zadanie delegowanie grup kontrolerów i lustratorów społecznych do Komisji Kontroli Cen i Obywatelskich Komisji Podatkowych, a także nadzór nad siecią handlową swojego regionu.

Rocznice Grunwaldu obchodzi uroczystie całe Pomorze

PZZ przygotowuje obchody na dzień 15 lipca br.

Polski Związek Zachodni pragnie i w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, utrzymać tradycję święta „Dnia Grunwaldu” i nadać mu jak najbardziej uroczysty charakter. W związku z tym, wszystkie okręgi PZZ urzędują na swoim terenie w dniu 15 lipca odpowiednie akademie, manifestacje i imprezy, mające na celu utrwalenie w społeczeństwie poczucia doniosłości zwycięstwa grunwaldzkiego i jego, wciąż aktualnej wymowy politycznej. W uroczystościach tych PZZ starają się będzie podkreślić znaczenie bitwy grunwaldzkiej, nie tylko jako świetnego zwycięstwa nad Niemcami, ale również jako nie mniej wspaniałego i doniosłego przykładu solidarności słowiańskiej. Zarząd Główny PZZ pozostawił w urzędzeniu tegorocznych uroczystości grunwaldzkich poszczególnym okręgom daleko idącą inicjatywę.

Celem nadania obchodowi „Dnia Grunwaldu” charakteru manifestacji masowej z udziałem szerokich warstw społeczeństwa, okręg pomorski PZZ nawiąże ścisły kontakt z organizacjami młodzieżowymi i społecznymi, ze związkami zawodowymi i partiami politycznymi. Szczególnie będzie się starał wejść w porozumienie z tymi ośrodkami młodzieżowymi, które z okazji wakacji znajdują się będą w tym czasie na terenie okręgów w koloniach letnich, obozach, na kursach zawodowych itp. W pierwszym rzędzie PZZ postara się zorganizować szereg wycieczek na pola Grunwaldu i na Pomorze Mazowieckie. Okręg pomorski PZZ wejdzie w ścisły kontakt z podległymi mu placówkami t. j. obwodami i kółkami, dając im w miarę możliwości szczegółowe wskazówki.

Obwód bydgoski PZZ dokonał już wyboru komitetu wykonawczego „Dnia Grunwaldu” w osobach tow. Kisiele (przewodniczącego), prezydenta m. Bydgoszczy tow. Twardzkiego oraz ob. ob. Nawrockiego i Chmielewskiego. Pierwsze posiedzenie Komitetu poświęcono omówieniu programu obchodu, który rozpocznie się w dniu 14 bm. uroczystym capstrzykiem. Na dzień 15 bm. przewidziano szereg akademii, pochodów, koncertów, a na wtorek urządzenie widowiska historycznego z udziałem popularnych aktorów.

Przed kilku dniami z polecenia Delegatury Bydgoskiej Komisji Specjalnej przeprowadzono kontrolę magazynów „Społem” i Spółdzielni Spożywców w Świeciu. Kontrola ta dała wynik nieoczekiwany. Okazało się, że w magazynie „Społem” znajduje się 19 ton mąki, która wskutek karygodnego niedbalstwa uległa kompletnemu zepsuciu i nie nadaje się zupełnie do użytku.

Marnotrawstwo czy sabotaż? Około 28 ton mąki i 290 kg kawy uległo zepsuciu w Świeciu w magazynach spółdzielczych i u jednego z piekarzy

Lustracja magazynów Świeckiej Spółdzielni Spożywców przyniosła nie mniej rewelacyjny wynik. Stwierdzono, iż znajduje się tam około 6 ton mąki przeznaczonej do rozdania na karty zapotrzenia. Mąka ta również jest zepsuta i nie nadaje się do konsumpcji. Ponadto w magazynie tym uległo zepsuciu 290 kg kawy, która była w sposób niewłaściwy przechowywana. W jednym z punktów rozdzielczych tej samej spółdzielni, kontrola wykryła pewną ilość cukru fałszowanego solą.

Trzy tony mąki zmarnowało się także wskutek niedbalstwa u piekarza Ostrebskiego w Nowem pow. Świecie. Mąka ta była przechowywana przez szereg tygodni w nieodpowiednim miejscu. Wobec takiego stanu rzeczy Komisja Specjalna postanowiła winnych tego karygodnego niedbalstwa przytrzymać. Aresztowani zostali kierownik oddziału „Społem” w Świeciu, kierownik Spółdzielni Spożywców, kierownik referatu apro wizacji przy starostwie powiatowym, jeden z urzędników tego referatu i piekarz Ostrebski.

Fakt zmarnowania tak wielkiej ilości mąki przez niedbalstwo jednostek wywołał oburzenie wśród społeczeństwa świeckiego, które spodziewa się, że winni zostaną przykładownie ukarani.

Kronika inowrocławska

Rejestracja kart odzieżowych. W uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 3 bm. w sprawie rejestracji kart odzieżowych dla zakładów pracy, poleca się ująć w spisach numery kart żywnościowych i odzieżowych.

Posiedzenie Komisji Cennikowej odbyło się w dniu wczorajszym. Po dyskusji postanowiono ceny pozostawić na dotychczasowym poziomie. (b)

Dnia 3 bm. odbył się powiatowy zjazd członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Na zebraniu został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: por. Straus — prezes, por. Smigielski I wiceprezes, chor. Chmurzyński II-gi wiceprezes, chor. Bartoszak — sekretarz, mjr. Chojowski, kpt. Nowakowski, st. sierż. Leszczyński — członkowie zarządu. Do komisji weryfikacyjnej weszli — Hiller, Jaworski, Rola i Kopezyński. (b)

Świadectwa dojrzałości w miejscowym Liceum dla dorosłych otrzymali następujący abiturienti wydziału humanistycznego: Bilska, Radzińska, Jaworski, Suchorowska, Lachowska, Urbańska, Prehajło, Zukówna, Wyżanka, Krawczakówna, Linkówna, Szychalska, Remba czówna, Runowska, Chajupczakówna, Witkowska, Marek, Celberg, Kojomyjec, Misz, Jagodziński, Mr. woczyński, Heinrichówna, Sliwicki, Sitniak, Piotrowski, Gielasiński, Szczerkowski, Sobczak, Wojtkiewicz i Januszówna. (b)

Wycieczka kobiet, która miała się odbyć w dniu 6 bm. zostają odwołana z powodu braku środków komunikacyjnych. Apteka dyżurna: „Pod Oriem”.

B. obszarnik a obecny administrator klucza majątków UMK w pow. toruńskim

traktuje robotników rolnych jak pańszczyźnianych parobków

Do redakcji naszej zgłosiła się grupa robotników rolnych z majątków w pow. toruńskim, których obecnym właścicielem jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Robotnicy ci złożyli nam następującą relację:

Majątki Nawra, Ostaszewo i Łysumice w pow. toruńskim zarządzane są przez administratora zespolonego niej. p. Sulomirskiego, b. właściciela dwóch majątków w pow. włocławskim (obecnie rozparcelowanych).

Administrator ten od 3 miesięcy nie wydaje robotnikom należnej im ordynarii. Kiedy w sprawie tej delegacji komitetów folwarcznych zwrócili się z energiczną interwencją, domagając się natychmiastowego uregulowania należności, p. Sulomirski oświadczył ze złością, że „niedługo nadejdą czasy, że robotnikom wszystko przepadnie, niechaj więc będą cicho”.

Ta niesłychana wypowiedź p. S. wywołała zrozumiłe oburzenie wśród ogółu robotników rolnych, którzy za naszym pośrednictwem zwracają się do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, żeby zwolnił administratora z zajmowanego stanowiska, gdyż w przeciwnym razie

będą musieli sami „wywieźć go na taczkach”.

Nadmienić jeszcze należy, że p. Sulomirski zwolnił ostatnio z pracy dwóch rządów-demokratów za to tylko, że upomnieli się o słuszne prawa robotników. Kiedy w sprawie tej interweniował przewodniczący zarządu wojewódzkiego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych tow. Ślusarek, powołując się na odpowiedni okólnik zw. zaw., zabraniający zwalniania i przenoszenia robotników bez zgody Rady Folwarcznej — b. obszarnik odpowiedział bezczelnie, że okólnik ten nic go nie obchodzi, a robotnicy jak im się porządku w majątkach nie podobają, mogą iść na grzyby.

Jesteśmy przekonani, że władze U. M. K. w Toruniu nic nie wiedziały o karygodnych wyczynach p. Sulomirskiego, gdyż w przeciwnym razie dawno już przepędziłby go z zajmowanego stanowiska. co — mamy nadzieję — nastąpi obecnie.

Włóczęgostwo wśród dzieci w Ameryce

20 tys. „Flying Jims” to wyraz upośledzenia ludności robotniczej w USA

Jack London, popularny u nas do dziś pisarz amerykański opisywał swego czasu włóczęgowskie życie bezdomnych nieletnich obywateli Stanów Zjednoczonych. W opowiadaniach Londona było wiele prawdy życiowej, lecz znacznie więcej romantyki i awanturności. Inaczej jest dziś z tysiącami „wędrownych Jimów” — „Flying Jims” — jak ich nazywają mieszkańcy południowych stanów USA.

Jak komunikują oficjalne organy ministerstwa opieki społecznej Stanów Zjednoczonych, w tej chwili na terenie amerykańskiego Południa (stany Maryland, Virginia, Floryda, Alabama, Missisipi, Arkansas, Oklahoma, Texas) w ciągłej wdrówek znajduje się przeszło 20 tysięcy nieletnich obojga płci. Przytrzymywani przez władze policyjne młodociani włóczęgowie nie chcą z reguły podawać swych adresów, a przed schwytaniem przez policjantów bronią się rozpaczliwie. Z czego żyją te tysiące dzieciaków? Dlaczego porzuciły swoje dawne miejsca zamieszkania? Na to odpowiada

statystyka ich przybliżonego pochodzenia.

Okazuje się, że większość bezdomnych wdrówek pochodzi z uprzemysłowionych stanów wschodnich. Wygnają ich z domu przeważnie beznadziejna nędza. Żyją częściowo z żebrani, częściowo zaś z odnajmowania się na przygodne roboty. Na południu coraz bardziej odczuwa się brak tanich rąk roboczych. Niewiarogodnie wysoka liczba wdrówek dzieci skłania do przypuszczenia, że warunki bytu w Ameryce sprzyjają wzmagananiu się włóczęgostwa wśród dzieci.

Toruń

Recital taneczny. W poniedziałek, dn. 7 bm. w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się recital taneczny pary baletowej — B. Bitnerówny (primabalerina Opery Poznańskiej) i J. Kaplińskiego (baletmistrz Opery Poznańskiej). W programie tańce klasyczne, charakterystyczne, ludowe i groteskowe. Początek o godz. 20-ej.

Wozdania, Str. Demokratyczne bierze żywy udział w tej akcji, organizuje szereg wieców, na których są wygłaszane odpowiednie przemówienia i wyraża na każdym kroku gotowość kierowania swoich członków do walki ze spekulacją w charakterze kontrolerów społecznych, członków Komisji Cennikowej oraz Notowań Cen i t. d. Podobne oświadczenie złożył również delegat Str. Ludowego — ob. Rykaszewski, po czym przystąpiono do omówienia współpracy pomiędzy Woj. Obyw. Komitetem do walki ze spekulacją i drożyzną, a delegaturą Komisji Specjalnej.

Jako pierwszy zabrał głos specjalnie zaproszony na posiedzenie przewodniczący bydgoskiej delegatury Kom. Specjalnej tow. Dworakowski, który poinformował zebranych o stanie organizacyjnym personelu Komisji na terenie całego Pomorza oraz o pracach związanych z wyszkoleniem kontrolerów społecznych. Tow. Dworakowski zwrócił się przy tej okazji do Komitetu o udzielenie pomocy w wyszukiwaniu odpowiednich ludzi na stanowiska kontrolerów społecznych oraz w ich przeszkoleniu. Jako najważniejsze zadanie wskazał tow. Dworakowski ścisłe powiązanie Obyw. Komitetów terenowych z delegatami Komisji Specjalnej, rozszanymi na obszarze całego województwa.

Temat współpracy Obyw. Komitetów z Komisją Specjalną podjęło jeszcze szereg dyskusantów, z których najbardziej wszechstronnie omówił tę sprawę przedstawiciel OKZZ tow. Dereziński.

Następne posiedzenie Woj. Obyw. Komitetu wyznaczono na dzień 14 lipca br., godz. 17-tą, w lokalu Ligi Kobiet przy Al. 1-go Maja w Bydgoszczy. Sekretarz Komitetu tow. Kroenitz apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich członków Komitetu o punktualne przybycie



Astrolog: Nie wypatruj oczu! Nie ma mistrza Twardowskiego na księżycu, bo znów zstąpił na ziemię... Uczeń: A to po co? Astrolog: A żeby odnowić los do III-ej klasy 50-ej Loterii Jubileuszowej, której ciągnięcie już 10 lipca.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

NIEDZIELA

6

lipca

Kalendarz rzymsko-kościelny — Łucja.

Wschód słońca — 3.36; zachód — 19.51.

Apteka dyżurna do dnia 11 bm. włącznie przy Placu Wolności.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, ulica Przedmiejska 1.

Straż Pożarna — tel. 12-34.

EKWIWALENT ZA CHLEB

Zarząd Miejski miasta Włocławka zgłosił na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wniosek o przyznanie dodatkowego kredytu na wypłacanie pracownikom administracji ogólnej i członkom ich rodzin ekwiwalentu za chleb. Wniosek ten po uzasadnieniu przez wiceprzewodniczącą Mięską Radę Narodową uchwalono. Do uchwalenia tego wniosku przyczynił się fakt, że pracownicy administracji ogólnej pobierają uposażenie równe ¼ uposażenia pracowników przedsiębiorstw miejskich. (dw)

LICEUM CHEMICZNE WE WŁOCŁAWKU

Przy istniejącym we Włocławku Państwowym Liceum i Gimnazjum Mechanicznym, Elektrycznym i Papierniczym, ul. Rolniczego 2, zostaje na początku nowego roku szkolnego otwarte koedukacyjne liceum chemiczne. Dzięki tej doniesieniu dla naszego miasta decyzji Ministerstwa Oświaty otrzymujemy nową poważną placówkę naukową, która niewątpliwie zainteresuje młodzież. Zapisy do nowej uczelni będą przyjmowane w terminie do dnia 10 bm. (Jur)

MECZ PIŁKI NOŻNEJ

Dziś, w niedzielę 6 bm., na Stadionie Miejskim rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Związku Zawodowego Kolejarzy a Klubem Sportowym Związku Walki Młodych „Zryw”. Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie ściągnie liczne rzesze amatorów piłkarstwa. Początek meczu o godz. 18. (dw)

FLUOR CHRONI ZĘBY

W Szwecji, na zarządzenie Publicznej Służby Opieki Dentystycznej, każde dziecko do 8 lat musi poddawać się obowiązkowym badaniom jamy ustnej. Badania te dały ciekawe wyniki. Stwierdzono, że u dzieci przynajmniej 1 na 4 zęby normalne i 1 na 2 zęby mleczne dotknięte są próchnicą. Nasilenie próchnicy uzależnione jest jednak od położenia miejscowości. Najmniej wypadków stwierdzono w okolicach, w których woda do picia zawiera fluor. Badania zaś przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wykazały, że fluor chroni zęby przed próchnicą.

Występy

kujawskiej kapeli ludowej

Od dłuższego czasu obserwujemy pracę Kujawskiej Kapeli Ludowej, zespołu, który zyskał sobie sympatię mieszkańców naszego miasta, a także uznanie tych, co słyszeli kapelę w czasie

jej występów na innych terenach.

Programy, które daje nam ten zespół, posiadają konstrukcję programową prostą, zbudowaną i opartą na ludowych pierwiastkach muzycz-

nych. Ta cecha ludowości stanowi wielką wartość zespołu, którego kierownikiem jest prof. Kublik, a dyrygentem prof. Lewandowski. Publiczność widzi wytrwałość kierownictwa i zdolności kapelmistrzowskie dyrygenta.

Kapela wykazuje obok dobrego poziomu technicznego znaczną czystość artystycznej realizacji. Obrano tu słuszną drogę wydobycia z poszczególnych utworów akcentów prostoty, lekkości i zwrócenia uwagi na piękno pierwiastka ludowego, będącego źródłem melodii.

Osobnych kilka słów poświęcić należy solistce zespołu Sadowskiej. W stosunku do roku ubiegłego zauważyliśmy znaczny postęp. Miły sopran nabrał dźwięczności i siły. Przy należytej opiece i pod odpowiednim kierunkiem Sadowska może myśleć o poważnych sukcesach.

Andrzej Gryl

Remont zabytkowej budowli

Na Starym Rynku pod nr. 15 istnieje kamienica barokowa, pochodząca z 18-go wieku. Kamienica ta w czasie wysadzenia przez Niemców mostu została poważnie uszkodzona. W roku ubiegłym Zarząd Miejski po otrzymaniu od Wojewódzkiego Urzędu Kultury i Sztuki subwencji w wysokości 5.000 zł pokrył budynek

dachem i zabezpieczył od dalszego niszczenia. W roku bieżącym Wydział przyznał subwencję w sumie 10.000 zł. Ostatnio Zarząd Miejski wystąpił dodatkowo o dalszy kredyt w sumie 15 tys. zł. Kredyt powyższy został uchwalony. (Jur)

Za zadenuncjowanie Polaka do policji niemieckiej
posiedzi 8 lat za kratami

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie odpowiadała 53-letnia Stefania Nadworna, która w r. 1943 obwiniała przed policją niemiecką Polaka Topolewskiego Antoniego, zatrudnionego w jej gospodarstwie w charakterze robotnika rolnego, za to że nie chciał u niej pracować, a zajmował się polityką. Wskutek tego Topolewski został aresztowany i osadzony w obozie kon-

centracyjnym w Mauthausen, gdzie przebywał do końca okupacji.

Ponadto oskarżona pobiła Polaka Antoniego Ziłkowskiego za polską mowę i zmuszała Władysława Murzynowskiego do ciężkiej pracy, grożąc mu obozem koncentracyjnym.

Sąd skazał Nadworną na 8 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, oraz konfiskatę mienia. (S)

Renegat skazany na 5 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie rozpatrywał sprawę Moszczyńskiego Józefa, rolnika z Jaworza pow. w brzeskiego, który w 1939 r. będąc obywatelem polskim, po wkroczeniu Niemców zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej i szedł na rękę władzy niemieckiej biorąc udział w zbrodniczej organizacji hitlerowskiej Selbstschutzu. W r. 1940 wstąpił do SA. Nosił mundur niemiecki, opaskę ze swastyką i ka rabin. Wykaz III grupy otrzymał dopiero po afluście Forstera. Brał on udział w aresztowaniu poszukiwanego przez władze niemieckie Polaka Biernackiego.

Na rozprawie sądowej Moszczyński wykrętnie tłumaczył się że Niemcy przymusili go do przyjęcia funkcji strażnika kolejowego i do noszenia z tego tytułu broni. Po otrzymaniu III grupy został zmobilizowany do wojska niemieckiego.

Zeznania świadków jednak wykazały co innego. Zeznali oni, że Moszczyński od pierwszych chwil po wkroczeniu Niemców nosił karabin i do Polaków był wrogo usposobiony. Za czyny te sąd skazał go na 5 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz konfiskatę majątku. (S)

Ułatwienie przejazdu chorym
na trasie Warszawa-Gdynia

Okręg pomorski PCK zawiadamia niniejszym, iż do pociągów osobowych nr 621 i nr 622, które kursują w poniedziałki i czwartki, został przydzielony wagon sanitarny, mający służyć do przewozu osób chorych względnie rekonwalescentów na trasie Warszawa — Gdynia i z powrotem.

O miejsce w wagonie sanitarnym należy czynić starania w oddziale PCK Bydgoszcz, ul.

3 Maja 24, gdzie można również składać dobro wolne ofiary za przejazd poza normalną opłatą biletową.

Rozkład jazdy: Pociąg nr 621: Warszawa Wsch. — 9.25, Nasielsk — 11.13, Bydgoszcz — 16.25, Gdańsk — 21.05, Gdynia — 22.05.

Pociąg nr 622: Gdynia — 15.30, Gdańsk — 16.30, Bydgoszcz — 20.53, Nasielsk — 3.02, Warszawa — 5.00.

„Oni są naszą nadzieją”

(Korespondencja własna)

Stuttgart, w czerwcu

Niemcy szukają dziś wyjścia z sytuacji. Chcą w jakikolwiek sposób zrzucić z siebie odpowiedzialność za zbrodnie wobec Europy, oczyścić się od winy i... wrócić na prastarą germańską drogę ekspansji i agresji. Ziarna nienawiści do wszystkiego, co nie jest niemieckie, zasiane były w duszy niemieckiej już dawno i przez cały czas „wodzowie narodu” pielęgnowali ją pieczołowicie. Piękne plany demokracji i denacyfikacji zostały tymczasem tylko pustymi słowami, nie wcielonymi w życie. I duch hitlerowski panoszy się bezkarnie.

„PATRZ NA AMERYKĘ!”

Prywatne rozmowy Niemców toczą się wokół dwóch spraw. Tematem ich jest albo problem „głodu i nędzy”, który w rzeczywistości nie jest problemem, a chwyttem propagandowym neo-hitlerowców i ich opiekunów zagranicą, albo sprawa odrodzenia niemieckiej potęgi.

Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że współdziałanie mocarstw sołusznicych nie pozwoli odrodzić się ideologii hitlerowskiego szowinizmu. Dlatego też aby osiągnąć cel, wyznaczony w testamentie Hitlera, trzeba postawić na „jednego konia” — na jedno z mocarstw, które po-

może Niemcom wrócić do roli „Herrenvolku”, doprowadzi do waśni między okupantami, a następnie wyzyskać te kłótnie dla umocnienia potęgi Niemiec jako partnera jednego z nich — oto najbliższe zadania niemieckich „demokratów”.

Problemy te rozstrząsała Niemcy w zaciętej domowej ognisku lub przy kufelku piwa. Rozmowy przerywane są westchnieniami i wspomnieniami o lepszych czasach, kiedy to można było być Rosjaninem Anglika czy Francuza kopnąć, zadusić, usmażyć żywcem lub zabić w inny sposób w obozie. Kogo więc wybrać? — Francja w rachubę nie wchodzi, bo jest — zdaniem speców od „nowego ładu w Europie” — zbyt słaba i staje się pionkiem na szachownicy międzynarodowej. Rosjanie nie idą na żadne kompromisy, Anglicy są niepewni i też zbyt słabi. Zostaje Ameryka — i w tym miejscu w oczach rozprawiających Niemców promienieje nadzieja.

„Patrz na Amerykę”. — Od czasu do czasu w różnych miastach na domach zjawiają się tego rodzaju napisy. Są one dziełem pogrobowców hitlerizmu. Niemcy zgodnie twierdzą, że Ameryka to wymarzony partner dla IV Rzeszy i odwrotnie. „Oni są naszą nadzieją, a my ich” — oświadczył niedawno pewien „demokratyczny” publicysta jednego z niemieckich

pism w stronie amerykańskiej.

NIEMCY UCZĄ AMERYKANÓW?

W rozmowie z pewnym obywatelem Stuttgartu dr. Kurtem R., poświęconej sprawie „stawiania na Amerykę” padło pytanie: „Dlaczego spodziewacie się tak wiele od Ameryki?”

W odpowiedzi Niemiec uśmiechnął się ironicznie: „Czyż to nie jest jasne? Ameryka potrzebuje nauczyciela, a kandydatem odpowiednim na to stanowisko są jedynie Niemcy”, a życie wykazuje, że tak jest w rzeczywistości.

Prasa amerykańska jest bardziej poszukiwana, niż jakikolwiek inna. Niemców interesuje w niej nie tylko problem stosunku okupanta do nich, ale sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych. Z uznaniem witają oni każde posunięcie antyrobotnicze, każdy zwrot na prawo, widząc w obecnej polityce amerykańskiej realizację swoich planów. „My sami nie damy sobie rady — mówił dr. Kurt R., — ale Amerykanie nam pomogą. U nich zaczyna się dziś w niej innej formie to, co myśmy przeżyli przed laty. Reżim amerykański zbliża się siedmiomilowym krokiem do formy totalizmu. A my, Niemcy, jesteśmy przecież specjalistami w tej dziedzinie!”

Na dowód słuszności swojej wypowiedzi Niemcy podają dziesiątki faktów, zaczerpniętych z polityki amerykańskich władz okupacyjnych. Amerykanie dbają najlepiej o niemieckie interesy, skupiając koncesje i — gdzie się da — fabryki, sprowadzając uczonych niemieckich.

„Dziś my uczymy ich robić bomby i rakiety — rozumuje przeciętny Niemiec. — Jutro będziemy uczyć ich, jak wykorzystywać tę broń, jak walczyć świat i to będzie nasza wygrana”. Zaiste rozumowanie, nie pozbawione logiki.

SZKODLIWA ASYMLACJA

Niemcy wykorzystują wszelkie możliwości zbliżenia z Amerykanami. Robią to kusztownie i zrećnie tak, że można bez przesady powiedzieć, iż nie Niemcy upadają się do okupantów, ale okupanci do Niemców. Dowodem tego jest dzisiejszy wygląd i byt Bawarczyka.

Pogarda w stosunku do „rozbawionej bandy w mundurach” — jak nazywają Bawarczyk Amerykan, tkwi w nich głęboko. Jednakże... upadają się do nich. W każdym domu bawarskim, do którego Amerykanie zaglądały, a takie są prawie wszystkie domy, są coctafle i amerykańskie płyty jazzowe. Amerykanin na przyjęciu czuje się jak u siebie w Chicago czy New Orleans. Ale to tylko pozory. Wszakże oni w ciągu dwóch lat w życie niemieckie, rozumują dziś i myślą podobnie jak Niemcy. Rozmowy niemiecko-amerykańskie są prowadzone w duchu pochwały dla „wielkiej polityki wrokiego Trumana, Marshalla czy Hoovera” — nazwisko zależy od tego, zwolennikiem jakiego meża stanu jest żołnierz lub oficer amerykański. Amerykanie poczuli się w Niemczech zupełnie zadowolonymi. Często słychać dziś słowa: „Niemcy to nasi bracia”. Jan Kolecki

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4, Telefon 11-26

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

W wesantów przyjmuje Administracja: codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.

(godziny przyjęć: 11-12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ogłoszenia zamowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nakrętki do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo: handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej. Minicje zast. zeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel, 100 proc. drożej.

Kronika grudziądzka

Mleko świeże na karty. — Sklepy mleczarsko - nabiałowe w m-cu lipcu wydawać będą mleko świeże na karty dodatkowe „D-3“, „M“, MKD - 3 „MKM“ z m-ca lipca na nast. numery kuponów: „D-3“ od nr 1 — 14 po pół ltr na odcinek „M“ od nr 1 — 14 po pół ltr na odcinek „MKD-3“ od nr 46 — 59 po pół ltr na odcinek i „MKM“ od nr 41 — 54 po pół ltr na odcinek.

Karty wymienne na miesiąc sierpień należy pobrać: Rejon I i II kom. MO w lokalu O MTUR przy ul. Wybickiego od 7 — 9 bm.

Rejon III kom. MO w szkole im. Kopernika przy ul. Matejki od 10 — 12 bm.

Karty zaop. na miesiąc sierpień będą wydawane na podstawie „wykazów imiennych pracowników“ oraz „wykazów mieszkańców domów“, do których należy dołączyć przepisowo wypełnione karty wymienne w następującym porządku: a) dla zakładów pracy od 14 — 18 bm. w Zarządzie Miejskim, pokój 105, b) dla inwalidów wojennych oraz członków rodzin zawodowych oficerów i podoficerów WP od 19 — 23 bm. w Zarządzie Miejskim, pokój 105, c) dla ludności nieobjętej zakładami pracy, pobiorą właściciele wzgl. administratorzy domów i to: Rejon I i II kom. MO w lokalu O MTUR przy ul. Wybickiego, od 14 — 17 bm. Rejon III kom. MO w szkole im. Kopernika przy ul. Matejki od 18 — 23 bm.

Zwraca się uwagę na terminowe odebranie tak kart wymiennych jak i kart zaop. w punktach rozdzielczych i w podanych terminach, po nieważ karty po oznaczonym terminie nie będą wydawane. Dodatkowy rozdział kart zaop. dla zakładów pracy tylko dla nowoprzyjętych pracowników do dnia 9 bm.

Rejestracja kart zaop. na miesiąc sierpień. Wszystkie karty zaop. należy najpóźniej do dnia 30 bm. rejestrować w poszczególnych punktach. Na wszystkich kuponach rejestracyjnych kart zaop. należy napisać numer karty, nazwisko i adres posiadacza karty. Wszystkie punkty rozdzielcze przedłożą w terminie do dnia 2 bm. kupony rejestracyjne, naklejone na arkuszach zbiorczych dla każdej kat. kart oddzielnie wraz z raportem w dwóch wykonaniach w referacie Aprow. pokój 105.

A jednak niewolnictwem istnieje

W oficjalnym komunikacie specjalnej komisji mieszanej, która miała zbadać sprawę handlu ludźmi w Shanghai i w niektórych innych portach chińskich, znalazły się niespodziewane rewelacje. Komisja mieszana w składzie przedstawicieli władz chińskich i amerykańskich ustaliła, że oprócz werbunku dziewcząt (najczęściej gwałtem) do chińskich portowych domów publicznych, większa grupa „przemysłowa“ trudniła się systematycznie werbunkiem ludzi do rzekomo bardzo opłatnych prac, kierując ich następnie do zakładów przemysłowych „SAIC“ (Chińsko-Amerykańska Spółka Przemysłowa) w Hankow i w Peiting, gdzie pod rygiem obozowo-wojskowym byli pozbawieni wolności, pobierając minimalne płace zarobkowe i liście wydawane dziennie. Mieszkań zbiorowych pilnowali uzbrojeni dozorczy. Komisja ustaliła, że w ciągu ubiegłego roku w SAIC-u pracowało ponad tysiąc t. zw. „zwerbowanych“ robotników. (RAP)

Karty odzieżowe dla robotników i pracowników rolnych

Rejestracja kart zaopatrzenia i rozdział mleka w powiecie bydgoskim

Referat Aprowizacji przy Starostwie Powiatowym Bydgoskim podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji poczynawszy od dnia 1 lipca br. robotnicy i pracownicy rolni — członkowie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych RP, zatrudnieni w majątkach, folwarkach, rezerwach itp., prowadzonych przez władze, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej oraz w zatrudnionych przez władze fundacjach, otrzymywać będą karty odzieżowe.

Karty odzieżowe nie przysługują pracownikom zatrudnionym w gospodarstwach, będących własnością osób prywatnych lub użytkowane przez osoby prywatne, natomiast przysługują stałym robotnikom i pracownikom rolnym, a spośród robotników sezonowych jedynie tym, którzy zostali przyjęci do pracy na cały sezon, najpóźniej w kwietniu br.

Celem otrzymania kart uprawnione zakłady pracy zgłoszą się w tut. urzędzie po odbiór odpowiednich wykazów, który następnie sporządzone wg. stanu zatrudnienia z miesiąca lipca należy złożyć w tut. urzędzie. Termin złożenia wypełnionych wykazów upływa z dniem 10 bm.

Karty odzieżowe rozprawdzone zostaną w ciągu miesiąca lipca.

Dla tych osób, które pracę rozpoczną w miesiącu sierpniu lub w miesiącach następnych karty odzieżowe będą wydawane trybem wyżej przewidzianym w co miesięcznych rozdziałach dodatkowych. Otrzymane karty odzieżowe należy rejestrować zbiorowo, załączając imienne wykazy posiadaczy kart odzieżowych. Rolny zakład pracy zobowiązany jest ostemplować odcinek służący do zarejestrowania jako dowód zatrudnienia pracownika w danym miesiącu.

Punkt rejestracji kart zostanie podany oddzielnym ogłoszeniem.

Równocześnie przypomina się o terminie rejestracji kart żywnościowych i odzieżowych, którego termin trwa do 13 każdego miesiąca, na który została wydana karta. Po upływie tego terminu nie będzie dokonywana żadna rejestracja.

Ze względu na to, iż poczynawszy od 1 lipca wydawany jest chleb na karty żywnościowe, należy również dokonać rejestracji w piekarniach. Dokonując rejestracji kart odzieżowych, których rejestracja dokonywana może być jedynie przez zakład pracy z załączeniem IV odcinka kart żywnościowych kat. I i III odcinka kart żywnościowych pracowniczych Ministerstwa Komunikacji.

W terminie do dnia 15 bm. sklepy rozdzielcze żywnościowe prześlą wykaz zarejestrowanych konsumentów wraz z odcinkami rejestracyjnymi do Zarządów Gminnych — Miejskich, a te z kolei w dniu 16 bm. złożą je w tut. urzędzie. Natomiast punkty rozdzielcze odzieżowe w terminie do dnia 15 bm. prześlą wykazy z odcinkami bezpośrednio do tut. urzędu.

Mleko świeże w miesiącu lipcu wydaje się na dod. „D-3“ na kupony nr 1 do 14, dod. „M“ na kupony nr 1 do 14, dod. „MKD-3“ na kupony nr 46 do 59 i dod. „MKM“ na kupony nr 41 do 54. Na każdy z kuponów wydaje się po pół litra mleka.

Toruń

Państwowe Koed. Liceum i Gimnazjum Ogrodnicze w Toruniu przyjmuje zapisy do klas — I, II i III gimnazjalnej oraz liceum. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły przy ul. Mickiewicza 98.

W łaźni fińskiej

Warto wspomnieć o zakładach kąpielowych w Helsinkach, ponieważ podobnych nie ma w całej Europie. Zakłady te znajdują się na wszystkich przedmieściach stolicy. Są to długie, parterowe bloki, podzielone wewnątrz na kilkaset kabin każdej. Łaźnie te nie przypominają w niczym łaźni tureckich. Amatorzy kąpiei, a są ich codziennie długie szeregi, oczekujące w ciągnących się na ulicę korytarzach na kupno biletu — wchodzi przede wszystkim do szatni, a następnie, zupełnie nago do kabiny, gdzie z kąpiei korzystają po dwie osoby naraz. Obsługa łaźni — zarówno w dni kąpiei kobiet, jak i mężczyzn — składa się wyłącznie z kobiet. Kobieta reguluje ciepło w kabinie, to jest puszcza na wchodzących delikwentów kłęb coraz gorętszej pary. Gdy klienci są już bliwczy zemdenia, kieruje im prosto w twarz lodowatą - zimny strumień wody, po czym znów otwiera parę. Po kilku tego rodzaju zabiegach, obaj amatorzy kąpie-

li, zażywający tej narodowej przyjemności fińskiej w jednej kabinie, otrzymują z rąk kąpielowej kilka brzoźowych witek, którymi okładają wzajemnie swe plecy, co pobudza po dobn do doskonałego krążenia krwi. Półyżywi przechodzą klienci do innej kabiny, gdzie natłuszcza się ich i masuje całe ciało, przy czym zabiegów tych dokonują również kobiety. Wreszcie wskakuje się do wspaniałego basenu, pełnego chłodnej, błękitnawej wody, suszy nagrzanymi, włóchatymi prześcieradłami i — zamówiwszy sobie bilet na następny raz, udaje się do domu w doskonałym stanie psychicznym i fizycznym.

Ponieważ — ze względu na dotkliwy brak węgla — mieszkańcom Helsinek wolno urządzić sobie kąpiel w prywatnych mieszkaniach tylko raz tygodniowo, miejskie zakłady cieszą się olbrzymią frekwencją.

J. M.

Wąbrzeźno

Mleko na karty lipcowe. — Ref. Aprowizacji przy Starostwie Powiatowym podaje do wiadomości, że spółdzielnie mleczarskie na terenie pow. sprzedają w m-cu lipcu mleko świeże po pół litra na karty z m-ca lipca na kupony: karty D-3 od 1 — 14, karty M od 1 — 14, MKD-3 od 46 — 59 i MKM od 41 — 54. Jednocześnie nadmieniamy, iż ostateczny termin rejestracji kart zaopatrzeniowych z m-ca lipca upływa z dniem 15 lipca br. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględnione. (P)

W m-cu lipcu posiadacze kart I kat. otrzymają chleb kartkowy. W związku z spodziewanym otrzymaniem przydziałów chleba kartkowego w m-cu lipcu, posiadacze kart I kat. z m-ca lipca winni zarejestrować swoje karty u następujących piekarzy w Wąbrzeźnie: Mąkiewski, Kolejowa 11, Spółdzielnia Piekarska, przy ul. Mestwina, Jarzembowski, ul. Chełmińska i Lachutta, ul. Matejki, zaś w Kowalewie u piekarza Guzińskiego. (P)

Rejestracja pojazdów mechanicznych w powiecie wąbrzeskim. — W dniu 15 i 16 bm. będzie przeprowadzona w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie nowa rejestracja pojazdów mechanicznych. Rejestracji podlegają także przyczepki samochodowe.

Posiadacze wzgl. użytkownicy pojazdów mechanicznych winni złożyć w Starostwie Powiatowym w Wąbrzeźnie 1) podanie o ponowną rejestrację na druku ustalonego wzoru, 2) dowód własności — o ile nie został złożony do wniosku o pierwszą rejestrację, 3) dotychczasowy dowód rejestracyjny.

Użytkownicy obowiązani są nadto przedstawić pojazdy do przeglądu technicznego. Przeglądy techniczne na miasto i powiat dokonane zostaną przed Starostwem Powiatowym w wyżej wymienionym terminie. Na miejscu komisja przeprowadzi poza rejestracją egzaminowania kandydatów na kierowców samochodowych i kwalifikację zgłoszonych pojazdów skarbowych. Szczegółowe wyjaśnienia zainteresowani znajdą w afiszach rozlepionych na terenie powiatu. (P)

Nowy zarząd Klubu Sportowego „Zryw“ w Wąbrzeźnie. — Na walnym zebraniu drużyny piłkarskiej KS „Zryw“ przy ZWM Wąbrzeźno, wybrano nowy zarząd klubu, do którego weszli: Tobolski — prezes, Kudulis P. — wiceprezes, Rybszleger — sekretarz, Derkowski A. — gospodarz, Drajkowski B. — kronikarz, Fiałkowski, kier. sekcji propagandowej, Michałek — kapitan drużyny, oraz Mikulski i Karczewski jako członkowie zarządu. (P)

Notoryczny złodziej za kratami. — Znany notowany wielokrotnie w kronikach policyjnych notoryczny złodziej z Wąbrzeźna, niejaki Józef Mroczyński, został znowu aresztowany za kradzież. Mroczyński był już poprzednio dwa razy karany za kradzież, lecz na mocy amnestii karę mu zawieszono. Ostatnio odpowiadał on przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie, który skazał go za kradzież zegarka na szkodę ob. Rumińskiego z Golubia na 1 rok więzienia bez zawieszania, przy czym odsiędzi on karę 6 miesięcy aresztu za poprzednią kradzież, którą to karę miał zawieszoną na mocy amnestii. (P)

Obywatel Derebecki Witold z Ludowic, powiatu wąbrzeskiego został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie na karę grzywny w wysokości 5.000 zł za znieważenie godności osobistej ob. Sikorskiej Rozalii z Ludowic. (P)

CENTRALA RYBNA

Filia we Włocławku
ul. Zabie 19 Telefon 1699
Posiada na składzie większą ilość
Ikrzy szwedzkiej nadającej się na pokarm dla trzody chlewnej.
Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej i hodowcy trzody i bydła proszeni są o nawiązanie — kontaktu z Centralą Rybną. —
IKRA szwedzka solona znakomita domieszka do paszy. zastępująca otręby, śrut i t. p.

PRZETARG

Państwowe Gimnazjum Przemysłu Kawowego przy Zjednoczonych Fabrykach Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba we Włocławku, zaprasza do składania ofert na przebudowę wewnętrzną budynku przy ul. Toruńskiej 5, t. j. na: roboty murarskie, stolarskie, ciesielskie, zdruśki, malarskie i wodociągowe - kanalizacyjne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta dla P. G. P. K. — Bohm“ należy składać do dnia 9 lipca b. r. w Dziale Technicznym w/m 20 - Stycznia 28.

Dyrekcja P. G. P. K. Bohm zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania z tego tytułu. (293)

KSIĄŻKOWY ze znajomością księgowości przemysłowej, przebitkowej potrzebny od zaraz, oferty z życiorysem kierować do „Młynów Kentzera“ w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 113. (697)

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców

z odp. udz. w Bydgoszczy

POLECA

sezonowe towary tekstylne jak: muśliny, kretony, wszelkiego rodzaju płótna, pończochy i tp. po cenach niższych od dotychczasowych.

Filie tekstylne B.B.S.

Filia nr. 1 ul. Al. 1 Maja 31	Filia nr. 6 ul. Aleje 1 Maja 87
" " 2 " Dworcowa 27	" " 7 " Śniadeckich 43
" " 3 " Zduń 1	" " 8 " Sienkiewicza 41
" " 4 " Aleje 1 Maja 32	" " 9 " Aleje 1 Maja 9
" " 5 " Welniany Rynek 4	" " 10 " Dworcowa 67
	" " 11 " Grunwaldzka 52

Członkowie B.B.S. mają pierwszeństwo w nabyciu towarów

(695)

W dniu 22 lipca wydajemy specjalny numer „TRYBUNY POMORSKIEJ“, w zwiększonej objętości, poświęcony 3-iej rocznicy P.K.W.N.

PROSIMY NASZYCH INSERENTÓW

o wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do w.w. numeru

BORENSTEIN JUDA LAZAR inż. Politechniki Warszawskiej ur. w Warszawie 1912 r., blondyn, oczy niebieskie, wzrost średni, poszukiwany przez siostrę w 1945 r. pracował w Bydgoszczy. Osoby, które mogłyby udzielić informacji prosimy napisać pod adres: Warszawa—Bielany, ul. Szafarska 7 B. B. u p. p. Góreckich. (691)



Poniedziałek, dnia 7. VII. 1947 r.

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego go. 6.50 — Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 — Muzyka poranna z płyt — Toruń. 8.55 — Wiadomości poranne i ogłoszenia — Bdg. 11.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 — Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 14.10 — Utwory fortepianowe w wyk. Zygmunty Morskiej — Bdg. 14.30 — Pogadanka „Nauka polska nad Bałtykiem“ — opracował Andrzej Bukowski — Bdg. 14.40 — Muzyka operowa z płyt — Bdg. 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego 18.00 — Wiadomości z Pomorza — Bdg. 18.08 — Koncert zyczeń — Bdg. 18.58 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.15 — Koncert rozrywkowy: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Józef Rosłowski — fort. Bdg., f. ogłp. 20.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego.

Stemple
szybko fachowo i tanio wykonują
Drukarnia i Wytwórnia STEMPL
„Trybuna Pomorska“
Bydgoszcz, Dworcowa 13.